

Wieloletni Plan Inwestycyjny – okiem opozycji

Jedną z najważniejszych spraw, omawianych na ostatniej sesji Rady Miasta Płocka, był przygotowany przez służby Prezydenta Milewskiego projekt Wieloletniego Planu Inwestycyjnego na lata 2009-2013. Radni Platformy Obywatelskiej wytknęli dokumentowi wiele wad. Nie uzyskaliśmy wyjaśnień, dlatego też nie poparliśmy prezydenckiego projektu.

Płock należy do najbogatszych miast w Polsce. W przeliczeniu na dochody na jednego mieszkańca plasujemy się w ścisłej krajowej czołówce. Nie jest to zasługą władz miejskich. Zasobność Budżetu Miasta Płocka wynika z dużych wpływów przede wszystkim z tytułu podatku od nieruchomości (ponad 150 mln zł rocznie, zdecydowana większość to wpływy z grupy kapitałowej PKN ORLEN) oraz z przypadających Miastu udziałów w podatkach dochodowych od osób prawnych (około 50 mln zł rocznie, większość z grupy kapitałowej PKN ORLEN SA) i od osób fizycznych (około 120 mln zł rocznie). Oczywiście bliskie sąsiedztwo Koncernu ma i swoje cienie. Ale z punktu widzenia zamierzeń inwestycyjnych władz miasta - mając takie pieniądze można mieć fantazję...

Wieloletni Plan Inwestycyjny to po Wieloletniej Strategii Rozwoju jeden z najważniejszych dokumentów Miasta. Jest to plan pięcioletni, można by go zatem nazwać planem średnioterminowym.

Na pierwszy rzut oka uchwalony Wieloletni Plan Inwestycyjny jest wspaniały i rozwojowy. Opisano w nim kilkadziesiąt zamierzeń inwestycyjnych, które na pewno przyczynią się do rozwoju miasta. Trudno się zatem dziwić, iż lokalne media rozpisują się o pięknych zamierzeniach. Jest tylko jedno „ale”...

WPI jest cyklicznie na wniosek Prezydenta modyfikowany. Również najnowszy przedstawiony przez niego projekt na lata 2009-2013 jest aktualizacją wcześniejszego WPI na lata 2007-2013. Niestety, porównując wcześniejsze plany inwestycyjne z dzisiejszą zmodyfikowaną wersją widzimy regres w odniesieniu do wielu inwestycji. I tak:

- Budowa obwodnicy północnej – kolejna zmiana terminu realizacji, tym razem planowany termin zakończenia ulega przesunięciu z roku 2009 na rok 2011.
- Budowa obwodnicy północno-zachodniej – kolejna zmiana terminu realizacji, tym razem planowany termin zakończenia ulega przesunięciu z roku 2011 na rok 2012.
- Budowa infrastruktury technicznej i nawierzchni ul. Brzostkowiowej – tu już sprawa ogromnie bulwersująca. Następuje zmiana planowanego terminu zakończenia realizacji z roku 2009 na rok, bagatela, 2013.
- Budowa ulicy Sannickiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2012.
- Budowa ulicy Browarnej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2009 na rok 2012.
- Przebudowa ulicy Grabówka wraz z budową ścieżki rowerowej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2014.
- Budowa ulic na osiedlu Imielnica Parcele – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2011 na rok 2014.
- Przebudowa i budowa ulicy Medycznej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2009 na rok 2011.
- Połączenie ulicy Norbertańskiej z ulicą Południową – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2009 na rok 2011.
- Przebudowa ulicy Wyszogrodzkiej od Zielonego Jaru do ulicy Harcerskiej (czyli przedłużenie dwupasmówki na Warszawę) – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2011.

- Remont budynku dworca kolejowego – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2011.
- Budowa ulic wraz z brakującą infrastrukturą na Osiedlu Radziwie – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2012 na rok 2014.
- Przebudowa ulicy Otolińskiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2013.
- Przebudowa ulicy Popłacińskiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2011.
- Budowa ulic Nowoosiedlowej, Edukacyjnej, Wakacyjnej, Semestralnej, Pedagogicznej, Nauczycielskiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2011 na enigmatyczny zapis „po roku 2013”.
- Budowa ulicy Filtrowej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2009 na enigmatyczny zapis „po roku 2013”.
- Budowa ulic Uroczej, Widok i Wesołej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2009 na rok 2014.
- Budowa ulic Rumiankowej, Ziółowej, Miętowej, Herbacianej, Lawendowej i Tymiankowej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2011 na zapis „po roku 2013”.
- Budowa łącznika pomiędzy ulicami Gościniec i Grabówka – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2013.
- Budowa brakującego odcinka ulicy Ofiar Katynia – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2009 na rok 2010.
- Budowa ulic Dziedziniec, Sośnickiej i Imielnickiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2014.
- Budowa ulic Maneżowej i Saperskiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2012.
- Budowa ulicy Wiejskiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na zapis „po roku 2013”.
- Budowa brakujących odcinków ulicy Misjonarskiej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok enigmatyczny „po 2013”.
- Budowa ulic Górnej, Wiślanej i Dolnej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2009 na rok 2014.
- Budowa ulic Maszewskiej i Traktowej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2011 na „po roku 2013”.
- Budowa ulicy Polnej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na „po roku 2013”.
- Budowa połączenia osiedla Imielnica z osiedlem Podolszyce Południe – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2011 na „po roku 2013”.
- Budowa ulic Śliwowej i Skrajnej – zmiana planowanego terminu zakończenia z roku 2010 na rok 2011.
- Budowa linii tramwajowej wraz z infrastrukturą. Jedyna inwestycja w WPI, która nie ma aktualnie oszacowanej wartości zadania! Jeszcze w zeszłorocznej wersji Planu Inwestycyjnego widniał koszt 230 mln złotych. W ratuszowych prezentacjach, pokazywanych przez twórców „Studium Wykonalności budowy linii tramwajowej w Płocku” pojawiają się już kwoty rzędu 350-400 mln. W najnowszej wersji WPI widnieje jedynie koszt projektu technicznego – 15 mln złotych. Nie można podejmować decyzji o przystąpieniu do inwestycji nie znając chociażby szacunkowych kosztów. Najwyraźniej ktoś boi się podać mieszkańcom wiarygodnej kwoty.

- Remont budynku byłej przychodni przy ulicy Jasnej – tu również kuriozum. Zgodnie z wcześniejszą wersją Wieloletniego Planu Inwestycyjnego remont obiektu miał się zakończyć w roku 2008 (!) Po kilkukrotnym zmienianiu przez Ratusz harmonogramu, przeznaczenia oraz kubatury obiektu (raz jedna, raz dwie kondygnacje) inwestycja całkowicie wypada z WPI. Według najnowszej wersji obiekt ma zostać przekazany aportem do Agencji Rewitalizacji Starówki sp. z o.o., która ma zająć się modernizacją. Nie wiem, czy będzie lepiej, ale gorzej na pewno być nie może.

Podsumowując – niestety mamy kolejny dowód na to, iż mieszkańcom Płocka bardzo często opowiadane są bajki z serii „już niedługo coś wam zbudujemy”.

Artur Jaroszewski
Radny Rady Miasta Płocka, klub PO